

Aktualności

21.02.2023 9:49

Liczba wyświetleń: 389

Treść

Ta historia nie z baśni wyjęta, lecz wydarzyła się naprawdę. Na początku XVII wieku źródła akt sądowych opisują zdarzenie, które miało miejsce na polanach w lasach przysietnickich, a dotyczyło napadu rabunkowego dokonanego przez podstarościego czorsztyńskiego Hieronima Stradomskiego na juhasów poddanych Andrzeja Boboli starosty pilźnieńskiego, dóbr królewskich Barcic dzierżawcy. Oto jak akta opisują zdarzenie: W *“Acta castr. cap. Sand. relat.CIX, 1693. “* jest opisany spór pomiędzy nim, a pokrzywdzonym Jerzym Szamotą : *“Przeciwko niemu świadczył się w grodzie sądeckim Jerzy Szamota, urzędnik i sługa Andrzeja Boboli, starosty pilźnieńskiego, dóbr królewskich Barcic dzierżawcy, imieniem tego to pana swego, że Stradomski 18 czerwca (w środę przed świętem Narodzenia Św. Jana Chrzciciela) 1603 roku najechawszy gwałtownie z gromadą ludzi z włości starostwa czorsztyńskiego, których było do pięci set człowieka, na sałasze poddanych na wsi Przysietnicy do Barcic należącej, na miejscu na górze Skałka rzeczonej i na drugim miejscu, na górze Koniecznej będące, w których sałaszach ci poddani dla dobytków swych mieszkali, gdzie tento Hieronim Stradomski rzeczy, które tam w nich mieli, sery i insze nabiął pobrał i niektórych poranił, gwałtownie ich imając i od miejsca do miejsca, gdzie chciał wodząc. Między rzeczami zabranemi wymieniono sery wałaskie, siekiery, czapki, magierki, pasy z nożami “.*

Historia dowodzi, że mieszkańcy górskich, przygranicznych wsi

będących wsiami królewskimi tworzące zespoły w dawnych wiekach powołane do obrony granic nie tylko zewnętrznych wrogów musiały się obawiać(ZG).

Źródło: (1693. „Acta castr. cap. Sand. Relat. CIX,»), dziękuję Agnieszce Wąsowicz za przekazanie informacji.

[Przewiń do początku](#)